
Przedmowa do wydania polskiego

„Gramatyka języka francuskiego od A... do B2” stanowi adaptację dzieła „Le petit Grevisse. Grammaire française”. Podręcznik jest przeznaczony dla uczących się języka francuskiego w szkołach ponadgimnazjalnych, na wyższych uczelniach i na kursach. Zawiera obszerny opis gramatyki języka francuskiego przedstawiony w sposób jasny i uporządkowany. Tytuł podręcznika nawiązuje do stosowanych we współczesnej dydaktyce języków obcych nazw poziomów biegłości językowej według Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego i ma ułatwić Czytelnikom zorientowanie się w zakresie jego treści.

Polska adaptacja podręcznika zachowuje tradycyjne podejście do gramatyki, które pojawia się w publikacji oryginalnej. W celu dostosowania treści podręcznika Maurice’a Grevisse’a do potrzeb polskich odbiorców dokonano w nim niezbędnych zmian. Jego autorska struktura nie uległa znaczącym zmianom, jednak podczas adaptacji wydało się konieczne dodanie **tłumaczeń do części przykładów** obrazujących poszczególne zagadnienia gramatyczne. Kryteria przekładu zostały określone w następujący sposób:

- przetłumaczone zostały tylko te przykłady, których tłumaczenie na język polski pozwoliło lepiej wyjaśnić dane zagadnienie;
- przykłady, w których struktura zdania w obu językach znacząco się od siebie różni, a więc przekład nie wyjaśniłby niczego Czytelnikom, nie zostały przetłumaczone;
- jeżeli to samo zjawisko jest obrazowane kilkoma przykładami, przetłumaczono tylko te, które najlepiej ilustrują omawiany problem.

Wszystkie zamieszczone w książce tłumaczenia pochodzą od autorki adaptacji.

Kolejnym istotnym zagadnieniem, jakie pojawiło się podczas adaptacji, była **terminologia gramatyczna**. W adaptacji zastosowano polską terminologię, z wyjątkiem nazw trybów i czasów oraz tych terminów, których polskie odpowiedniki są rzadko używane (*cédille, tréma*, nazwy akcentów). Zabieg ten został podyktowany faktem, iż te właśnie terminy są najczęściej używane podczas nauki języka francuskiego. Obok polskiego tłumaczenia zachowano najważniejsze oryginalne terminy gramatyczne, co pozwoli Czytelnikom na stopniowe poznawanie terminologii francuskiej z dziedziny gramatyki.

Na końcu książki zostały zamieszczone dwa **indeksy terminów gramatycznych**. **Indeks terminów polskich** obejmuje wszystkie omawiane w podręczniku pojęcia gramatyczne przetłumaczone na język polski. Jednocześnie postanowiliśmy pozostawić

indeks terminów francuskich, umieszczony w oryginalnej wersji gramatyki, który zawiera również formy wyrazowe mogące sprawiać trudności uczącym się. Indeksy pozwalają na odszukanie w podręczniku paragrafów, w których są omawiane poszczególne zagadnienia.

Mamy nadzieję, że wyjaśnienia te ułatwią Czytelnikowi korzystanie z podręcznika, a „Gramatyka języka francuskiego od A... do B2” okaże się pomocna w zgłębianiu tajników języka francuskiego.

Alicja Żuchelkowska i Wydawnictwo Nowela

Przedmowa do 31 wydania francuskojęzycznego

W roku 1939, trzy lata po wydaniu swego największego dzieła, „Bon usage”¹, Maurice Grevisse opublikował „Précis de grammaire française” („Gramatykę języka francuskiego”). Książka ta odniosła niebywały sukces, zarówno pośród niezliczonej rzeszy francuskich uczniów kilku pokoleń, jak i dorosłych pragnących upewnić się co do poprawności używanych struktur gramatycznych. Sukces ów zawdzięcza z pewnością przejrzystości wywodu (pojęcia „przejrzyście” oraz „przejrzysty” są zresztą obecne w krótkim wstępie otwierającym dzieło!), usystematyzowanemu przedstawieniu poszczególnych części mowy, wyczerpującemu wyjaśnieniu reguł rządzących budową zdań prostych oraz złożonych, a także niezwykle czytelnym przykładom ilustrującym każdy omawiany przypadek. Tak niesłychane powodzenie „Gramatyki...” skłoniło Grevisse’a do kontynuacji prac nad opisem gramatyki francuskiej i systematycznego uzupełniania swego dzieła. Uczony nie ustawał w poszukiwaniu coraz to nowszych przykładów zaczerpniętych z twórczości wielkich pisarzy francuskich, starał się również podążać za zmianami, jakie dokonywały się w języku na przestrzeni lat oraz czerpać z prac językoznawców w celu wzbogacenia listy cytowanych dzieł. Kolejne wydania „Gramatyki...”, poprawiane i uzupełniane, publikowane były niemal co rok.

Mogłoby się wydawać, że po tak długim czasie od pierwszego wydania dzieła Grevisse’a jego praca, mająca na celu opisanie reguł funkcjonowania języka, stanie się nieco przestarzała. Tak się jednak nie stało. Pomimo wolnej, acz nieuchronnej ewolucji języka francuskiego, pomimo rozwoju nowych teorii gramatycznych, pomimo propozycji zmian niektórych reguł ortograficznych lub morfologicznych, wysuwanych zarówno przez społeczeństwo francuskie, jak i przez społeczności frankofońskie mieszkające w Quebecu, w Szwajcarii lub w Belgii „Gramatyka...” pozostaje nadal powszechnie uznawanym i po wielokroć cytowanym dziełem naukowym o światowej renomie.

A jednak, podobnie jak wszystkie inne wielkie świadectwa naszego dziedzictwa kulturowego, dzieło Grevisse’a wymaga dokonania od czasu do czasu niezbędnych przeróbek i poprawek w celu przywrócenia mu blasku młodości. Jako że Maurice Grevisse opuścił nas w roku 1980, inni autorzy przejęli po nim zadanie nieustannego aktualizowania reguł językowych.

1. Najbardziej obszerny i wyczerpujący spis norm i zasad języka francuskiego. (przyp. tłum.)

W roku 1995, z okazji trzydziestego wydania „Gramatyki...”, postanowiono całkowicie zmienić wygląd książki, zachowując przy tym logikę wywodu autora oraz terminologię używaną przez niego. W istocie, podczas uważnej lektury porównawczej „Gramatyki...” z roku 1939 (a właściwie uzupełnionego, dwudziestego ósmego wydania z roku 1969) i jej nowej wersji czytelnik zauważyłby z pewnością, że nie zostały wprowadzone niemal żadne poważne zmiany opisów lingwistycznych. Powody są dwa: po pierwsze użycie i struktura języka ewoluują powoli, po drugie zaś – nomenklatura użyta przez gramatyka jest o wiele bardziej spójna i zróżnicowana niż można by sądzić po pobieżnej (a czasem wręcz nadmiernie krytycznej) analizie.

Tak więc podział na rozdziały i paragrafy pozostał taki sam, jak we wcześniejszych wydaniach. Zmiany są bardziej widoczne na poziomie organizacji tekstu – mają umożliwić czytelnikowi wygodniejszy dostęp do poszczególnych części i wyraźniej wyodrębnić kolejne rozdziały. Tym, co zmieniło się najbardziej, jest dobór przykładów. Wybrane przez Grevisse’a odzwierciedlały ducha tamtych czasów i zostały dobrane z dzieł literackich jego epoki. Jednak od tamtej pory zmienił się styl życia, pojawili się nowi pisarze, a społeczność frankofońska otworzyła się na nowe idee i teorie. Wydawało się zatem słuszne, aby wziąć pod uwagę wszystkie te przemiany i pokazać, w jaki sposób językowe zasady przodków są nadal aktualne w zmienionej rzeczywistości.

Niech za przykład posłuży nam tu leksyka, dziedzina zmieniająca się o wiele szybciej niż składnia. O ile zdania złożone uległy zaledwie niewielkim zmianom (zmieniło się bardziej nazewnictwo niż sama struktura w konkretnym użyciu), o tyle wyrazy je budujące starzeją się bądź też zmieniają o wiele szybciej. Po pierwsze dlatego, iż tworzenie neologizmów jest nieodłączną częścią każdego aktu mowy, po drugie zaś – ponieważ ustawodawstwo przychodzi w sukurs modyfikowaniu istniejących reguł. Mówienie w dzisiejszych czasach o neologizmach w odniesieniu do wyrazów takich, jak „penicylina, telewizja, autostrada” wyda się dziwaczne ludziom urodzonym długo po pojawieniu się tych wynalazków. Inny przykład to akronim „ZSRR”, który zdezaktualizował się w wyniku zmian geopolitycznych. Natomiast same zjawiska językowe pozostały niezmiennie i nietrudno znaleźć dziś nowe przykłady neologizmów, jak „informatyk”, „wideozłota” czy AIDS.

Maurice Grevisse nie przewidział interwencjonizmu ustawodawczego w dziedzinie języka. Podobnie jak w czasach kardynała Richelieu, tak i dziś władze państwowe pragną pozostawić ślad w ewolucji języka, usankcjonować zasady użycia niektórych struktur czy też wesprzeć przemiany socjolingwistyczne. Z tego powodu wiele krajów frankofońskich przyjęło w ostatnich latach ustawy porządkujące pewne rozbieżności w dziedzinie ortografii czy też uznało za normę prawną tworzenie żeńskich nazw tytułów, stopni i zawodów. W tych właśnie dziedzinach polityka używa swych wpływów, by przyspieszyć przemiany społeczne; nie mógł tego przewidzieć naukowiec pracujący tylko na polu językowym. W dzisiejszych czasach zmiany te również należy wziąć pod uwagę.

W najnowszym wydaniu umieszczono międzynarodową transkrypcję fonetyczną, chcąc wyraźniej pokazać problemy związane z wymową oraz kilka szczególnych przypadków związanych z wypowiedziami ustnymi, co do tej pory zajmowało niewiele

miejsca w „Gramatyce...”. W aneksach do reguł interpunkcyjnych dołączono główne zasady dzielenia wyrazów na końcu linii. Ponadto na końcu książki zamieszczono nowe reguły ortografii francuskiej, opublikowane w Dzienniku Ustaw Republiki Francuskiej z dnia 6 grudnia 1990 roku, oraz zasady dotyczące tworzenia żeńskich nazw zawodów itp. ustanowione przez rozmaite ciała ustawodawcze. Nowe zasady są też niekiedy sygnalizowane w przypisach u dołu strony.

Widać więc, iż nowe wydanie „Gramatyki...” stara się jednocześnie pozostać wierne duchowi jej twórcy (dlatego też nazwisko Grevisse’a figuruje na okładce) oraz wziąć pod uwagę ewolucję języka, nie zapominając oczywiście, że gramatyka jest narzędziem służącym do opisu zasad rządzących danym językiem, ale zarazem pokazuje pewną wizję świata, wartości właściwe dla danej kultury, literaturę danego narodu. We współczesnym świecie literatura określana mianem frankofońskiej nie ogranicza się jedynie do autorów francuskich, lecz otwiera na inne narody; stąd obecność wśród cytowanych pisarzy twórców belgijskich, szwajcarskich, antylskich, algierskich, senegalskich czy wywodzących się z Quebecu. Tym samym otwiera się przestrzeń zarówno dla eseju, aforyzmu, sztuk teatralnych czy powieści kryminalnej, jak i dla literatury feministycznej. Próbując oddać całą różnorodność świata frankofońskiego, należy jednak pamiętać, by chęć pokazania zachodzących zmian nie doprowadziła do bezrefleksyjnej pogoni za językową modą. Należy raczej skupić się na oddaniu w podręczniku gramatyki przemian, jakie dokonały się w języku francuskim, przemian, które przyjęte zostały przez ogół danej społeczności i weszły do codziennego użycia oraz, oddać głos pisarzom frankofońskim ukazującym owe przemiany w swej twórczości.

Biorąc pod uwagę powyższą refleksję, wydaje się słuszne stwierdzenie, iż kompendium gramatyczne jest niezbędne, by uświadomić sobie aktualny stan danego języka i rządzących nim reguł, wbrew opinii tych, którzy uważają, że opanowanie gramatyki i ortografii jest archaicznym nieco luksusem, bez którego można się doskonale obejść. Istotnie, wysyłając wiadomość tekstową telefonem komórkowym możemy zignorować zasady pisowni, jednakże trzeba pamiętać, iż programy umożliwiające nam utworzenie odpowiedniego wyrazu za pomocą przycisków zawierają całe słownictwo danego języka, w tym reguły ortograficzne. Podobnie wygląda to w przypadku korzystania z wyszukiwarki internetowej: strona nie zostanie znaleziona, jeśli we wpisanym adresie pojawił się jakikolwiek błąd ortograficzny. Nawet w przypadku najnowszych zdobyczy techniki ortografia jest więc niezbędna. Oczywiście leksyka poddaje się ciągłym zmianom, pojawiają się nowe wyrażenia, niektóre grupy społeczne (szczególnie młodzi ludzie) podkreślają swą odrębność poprzez używanie specyficznego języka. Jednak w każdym takim przypadku, mimo wielkiej inwencji w dziedzinie słowotwórstwa czy składni, każdy użytkownik musi najpierw opanować zasady językowe wspólne dla całego społeczeństwa. Każdy akt komunikacji zakłada bowiem znajomość reguł gramatycznych i umiejętność posługiwania się nimi, inaczej nie może być mowy o wymianie informacji. Zasada ta obowiązywała dawniej i jest aktualna dziś, z tą różnicą, że w dzisiejszych czasach dotarcie do informacji źródłowych jest o wiele łatwiejsze. Gdy pojawiają się wątpliwości dotyczące dokładnego znaczenia danego słowa, nie musimy już posiadać w swojej bibliotece dziesięciotomowego słownika; za pomocą internetu każdy może zajrzeć do takich dzieł, jak np. *Trésor de la langue française informatisé*, największego autorytetu

w dziedzinie leksykologii francuskiej¹. W internecie są także dostępne inne źródła gramatyczne, znajdujące się na oficjalnych stronach rządu francuskiego² czy też na stronach miłośników języka francuskiego. Dowodzi to, że język pozostaje nadal niezwykle dynamicznym narzędziem komunikacji. Zadaniem każdego współczesnego podręcznika do gramatyki jest skuteczne nauczanie zasad poprawności językowej, skuteczne, lecz nie dogmatyczne. W ten nurt wpisuje się również poniższe, nowe i uzupełnione wydanie „Gramatyki...”, zwane także „Małym Grevissem”, w hołdzie dla twórcy książki, który chciał, by jego dzieło było dostępne i użyteczne dla wszystkich.

We wstępie do „Gramatyki...” Maurice Grevisse wyjął, iż nadrzędnym celem jego pracy jest „przejrzyste przedstawienie materiału”. Sądzę, iż najnowsze wydanie jego dzieła pozostało wierne temu założeniu, dzięki przejrzystości, uwzględnieniu zmian zachodzących w języku francuskim oraz wprowadzeniu przykładów ze współczesnej literatury.

Marc LITS
2005

-
1. Słownik ten jest dostępny na stronie w języku francuskim <http://atilf.atilf.fr/tlf.htm>. W internecie można znaleźć także inne strony o podobnym charakterze, np. <http://www.dicorama.com>.
 2. Można je znaleźć na stronie <http://www.culture.gouv.fr:80/culture/dglf/garde.htm>. Strony miłośników języka francuskiego (np. <http://www.langue-fr.net>) proponują liczne pomoce naukowe (słowniki, ćwiczenia ortograficzne, publikacje na temat języka francuskiego dla nauczycieli...) oraz podają linki do stron, na których poruszane są konkretne problemy językowe.